Czy mieszkańcom podobają się pomalowane ściany?

Kibic może być artystą a graffiti sztuką?

Rok temu w głowach gliwickich społeczników narodził się pomysł ozdobienia szarych miejskich murów kolorowym graffiti. Chciano pokazać, że pod tą nazwą nie kryją się tylko chuligańskie bazgroły i wulgaryzmy, a wręcz przeciwnie może być to sposób na promowanie gliwickich klubów.

Katarzyna Klimek

Co z tego wyszło? Czy projekt „Pomalujmy Gliwice na Sportowo" był strzałem w dziesiątkę? To oceni już pewnie każdy z mieszkańców po swojemu, warto je jednak najpierw obejrzeć.

Idea projektu była taka, by tworzyć graffiti w miejscach, w których wolno to robić i żeby rysunki były estetyczne. Przy okazji zmienić wizerunek kibica w oczach gliwiczan. Efekty tych prac można zobaczyć w Sośnicy, na os. Obrońców Pokoju i dwa na ul. Zubrzyckiego.

Przez rok w Gliwicach powstało więc 5 prac. Na razie niewiele, tym bardziej, że do akcji przyłączyło się 15 klubów.

To dopiero początek. - Projekt na pewno chcemy kontynuować - przekonuje **Marek Morawiak** jeden z organizatorów akcji. Kolejna edycja rozpocznie się wiosną przyszłego roku.

Projekt „Pomalujmy Gliwice na sportowo" tworzą wspólnie Stowarzyszenie GTW, Forum Rozwoju Miasta Gliwice we współpracy z klubami i ogniskami sportowymi. Jednym z inicjatorów akcji był Wydział Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach.

Co na ten temat sądzą Internauci?

gliwiczanin:
Akurat te są całkiem nieźle wykonane, starannie i robią raczej pozytywne wrażenie - ale czy to zniechęci do niszczenia ścian tych, którzy poniszczyli elewacje na całej ul. Styczyńskiego i dużej części Daszyńskiego?

* * *

adamczyk x 2:
Czy to ładne? To rzecz gustu. Dla mnie to sztuka slamsów. Jestem na nie.

* * *

DRAGON:
Zwyczaj pisania po murach celem przekazania określonych treści miał swoje początki już w czasach starożytnych. Ostatnio jednak graffiti nie jest tylko wyrazem buntu, a grafficiarze umieszczając swoje „dzieła" tworzą specyficzną dla tych „jednostek reklamę zewnętrzną". Co innego porządne napisy lub symbole co innego bezwładne rysunki bez składu i ładu. Projekt „Pomalujmy Gliwice na sportowo" jest jak najbardziej OK.

* * *

fla:
Graffiti ładne, ogólnie w Gliwicach jest sporo miejsc, do których taka sztuka by pasowała. Trochę jednak szkoda, że pojawiła się tylko tematyka sportowa - pewnie już wkrótce zjawią się tam jacyś młodzieńcy ze swoją specyficzną weną i dopiszą na tych murach czym według nich jest Piast, niszcząc przy okazji całe dzieło. Natomiast ci, którym nie było dane nauczyć się skleić kilku literek razem, posłużą się pewnie zwykłym wiadrem z farbą, jak to miało miejsce na ulicy Zimnej Wody parę lat temu...

* * *

Xsenofob:
Jak na sztukę ludową to może być :-). W każdym razie lepiej to wygląda niż reszta napisów, którymi kibole oznaczają swój teren.

Kiedy w Gliwicach najpopularniejszą kawiarnią była „Agawa", najelegantszą restauracją „Myśliwska", a bar mleczny „Express" dostarczał tanie, choć nie zawsze smaczne posiłki.... kiedy 1 maja maszerowały pochody, a Służba Bezpieczeństwa stała na straży „zdobyczy socjalizmu"...

Wyjątkowa publikacja Muzeum w Gliwicach – dla miłośników lokalnej przeszłości

„Ułamki miasta"

zbiór felietonów
gliwickiego historyka
Bogusława Tracza

Serdecznie zapraszamy na spotkanie z autorem - sobota, 10 grudnia, Willa Caro, godz. 17.00

Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona

www.muzeum.gliwice.pl

KULTURALNA ŚCIĄGA

Po raz kolejny **kino Amok** gościć będzie objazdowy, 5. już Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską". W dniach 9-22 grudnia będziemy mieli okazję obejrzeć wybór najnowszych oraz największych osiągnięć rosyjskiej (czy też jeszcze radzieckiej) kinematografii.
Podczas Festiwalu „Sputnik nad Polską" równie ważne jak dzieła mistrzów kina rosyjskiego, są produkcje młodego pokolenia reżyserów skupione w głównej sekcji festiwalowej - konkursie.
Harmonogram na **www.amok.gliwice.pl**.
5 SPUTNIK NAD GLIWICAMI
/9-22.12/ Kino Amok.

Również w **kinie Amok** 10 grudnia odbędzie się kolejna z transmisji na żywo z Metropolitan Opera. Tym razem będzie to opera śpiewana w języku francuskim - **Faust**.
W dziele Charlesa Gounoda widzów i melomanów urzekł nie tylko muzyczny portret samego tytułowego bohatera, ale również wspaniale odmalowana kobieca postać Małgorzaty oraz pełnoprawny balet „Noc Walpurgi". W produkcji Metropolitan Opera jako Faust na scenie pojawi się słynny tenor **Jonas Kaufmann**, w partii Małgorzaty towarzyszyć mu będzie piękna Rosjanka **Marina Poplavskaya**, a demonicznego Mefistofelesa zaśpiewa wspaniały niemiecki bas **René Pape**.
„Faust" Gounoda stanowi jeden z największych przebojów klasycznego repertuaru.
FAUST
10.12 /sobota/
godz. 18.45 - Scena Bajka-Kino Amok

Przebojowa swatka Dolly Levi, zmęczona kojarzeniem kolejnych i kolejnych par, postanawia wreszcie zadbać o siebie i sama wydać się za milionera. Co to oznacza dla Horacego Vandergeldera, bogatego, ale nieznośnego prowincjonalnego sklepikarza? Prawdziwą Rewolucję!
Gliwicki Teatr Muzyczny zaprasza na musical
HELLO DOLLY.
9.12 /piątek/
godz. 18.30
10.12 /sobota/
godz. 18.30
scena GTM przy Nowym Świecie. BILETY: od 20 - 40 zł

Utwory Haydna, Mozarta i Beethovena w wykonaniu czołowej polskiej pianistki **Moniki Sikorskiej-Wojtachy** usłyszeć będzie można w niedzielne popołudnie, 11 grudnia, podczas spotkania w ramach cyklu **Podwieczorki Muzyczne w Willi Caro**.

Fot. Muzeum w Gliwicach

Monika Sikorska-Wojtacha zaliczana jest przez krytyków do czołówki polskiej pianistyki.
PODWIECZOREK Z MISTRZYNIĄ FORTEPIANU
11.12 /niedziela/
godz. 16.00, Willa Caro
Bilety w cenie 12 zł i 8 zł do nabycia od środy 07.12.2011 w Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej (wt.-sob., godz. 10.00-18.00) oraz przed koncertem w Willi Caro.